Nr. 218 | Kraków, środa 20 września 1911. | Rocznik XX.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 396).

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ct. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.

Adres na telegramy: Naprzód Kraków. Konto czekowe Nr. 34.095.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Dział inseratowy: Kraków, ul. Marka 21. (Telef. Nr. 1354). Konto czekowe Nr. 910.

Obywatele! Towarzysze! Towarzyszki!

We czwartek 21 września o godz. 7 wieczór odbędzie się

Na podwórzu Miejskiej Kasy dla chorych ulica Dunajewskiego 5

ZGROMADZENIE LUDOWE

z porządkiem dziennym:

Drożyzna a klasa robotnicza.

Towarzysze! Towarzyszki! Jawcie się jak najliczniej.

Krakowski komitet miejscowy P. P. S. D.

Po rozruchach głodowych.

Artykuł nasz, charakteryzujący rolę rządu barona Gautscha wobec drożyzny, został wczoraj — skonfiskowany! Jest to oczywiście najprostszy sposób polemizowania... Dziwimy się tylko, czemu prokurator nie skonfiskuje drożyzny? Prokuratorem krakowskim zajmiemy się za kilka tygodni na innem miejscu.

Dzisiaj chcemy zwrócić uwagę na szereg faktów, który powinien każdemu wreszcie oczy otworzyć, kto winien **austryackiemu nadmiarowi drożyzny?**

Kiedy zawarto traktat z Rumunią o przywóz mięsa, pokazało się, że Rumunia nie ma wołów na wywóz!

Ale za puste to prawo agraryuszom dano 54 milionów koron.

Z Serbią wszczęto wojnę cłową, zamknięto mięsu serbskiemu granicę austryacką i zniszczono równocześnie wywóz przemysłowych wyrobów austryackich do Serbii! Dwie szkody naraz.

Mięsa argentyńskiego nie wpuszczono do Austryi w czasie największego braku mięsa, podając za powód, że wprowadzenie tego mięsa mogłoby przynieść zarazę bydła w państwie.

Tymczasem to samo mięso poszło na sprzedaż do Szwajcaryi, gdzie chłopi (bo tam szlachty niema) mają najpiękniejsze i najdroższe bydło na świecie!...

Od 1 lipca podwyższył rząd bez parlamentu ceny tytoniu o 75 milionów koron za jednym zamachem.

W oczach naszych, w ostatnich miesiącach, powstał przy energicznej pomocy rządu

kartel naftowy, który podwyższył na razie cenę nafty o 10 procent;

kartel cukrowy (fabryki cukru surowego) z podwyżką ceny cukru o 40 procent;

kartel spirytusowy z podwyżką jeszcze większą, przyczem kontyngent, premie i bonifikacye ze strony państwa dla wielkich panów gorzelnianych wynoszą 33 milionów koron!

Podrożały równocześnie: piwo, jarzyny, masło, mleko a najbardziej ziemniaki!

Cena mięsa skacze ciągle ku górze. Jak wygląda w praktyce opieka rządu nad produkcyą mięsa, przytoczymy jeden zastraszający przykład. Przed traktatem rumuńskim kilogram żywej wagi wieprzowiny kosztował 90 halerzy, dzisiaj zaś — po zapłaceniu 6 milionów rocznie agraryuszom — kosztuje kilogram żywej wagi 1·15 halerzy, t. j. o 30 procent drożej!

Agraryusze zrobili na państwie znakomity interes, ich marzenie, żeby kilo mięso kosztować musiało 4 korony, zaczyna powoli się przybliżać do strasznej dla nas rzeczywistości.

A jak wyglądają płace funkcyonaryuszów państwowych?

Od 13 lat nie było żadnej ogólnej podwyżki pensyi. Dzisiaj jeszcze przyjmują instytucye państwowe dorosłych ludzi do pracy całodziennej za 2 (dwie) korony!

Żądana przez organizacyę kolejarzy i pocztowców jeszcze w r. 1905 podwyżka płac jeszcze dotąd nie przyznana, a obiecane automatyczne awanse w praktyce obalone!

„System oszczędnościowy“ święci w każdem biurze tryumfy!

Za to wszystko mamy — aby dogodzić prokuratorowi — być wdzięczni rządowi i uznawać, że tak, jak dzisiaj jest, jest najlepiej. Bo za to mamy ustawy i porządek publiczny nienaruszony.

Cieszmy się bracia!

Śmierć Stołypina.

Kijów. Prezydent ministrów Stołypin zmarł wczoraj o godzinie 9·55 w nocy.

Kijów. Bezpośrednią przyczyną śmierci Stołypina było osłabienie serca. Dr Atanaziew opowiada, że Stołypin cały dzień wczorajszy wiele cierpiał; o godz. 6 po południu popadł w nieprzytomność, o godz. 9 przemówił jeszcze kilka słów, poczem stracił znowu przytomność.

Przed śmiercią.

O stanie Stołypina wydano wczoraj o godz. 9 rano następujący biuletyn: Od ubiegłej nocy osłabienie serca przybrało formę zatrważającą. Zapalenie nie uczyniło większych postępów. Temperatura 37°. Ogólny stan zły.

Petersburg. Jak „Rossia“ z Kijowa donosi, prof. Rein oświadczył co następuje: Noc u Stołypina była bardzo niepokojącą. Pacyent miał sen niespokojny i dolegały mu ciągle bóle. Po usunięciu kuli nastąpiła poprawa. Prezydent żywo interesował się otoczeniem. Wiele nadziei pokładają lekarze w sile organizmu Stołypina. Przy ranach postrzałowych jednakże zawsze są możliwe nieoczekiwane komplikacye, dlatego ranę należy nazwać niebezpieczną.

Petersburg. Według telegramu nadanego w Kijowie wczoraj o godz. 1 po południu, stan Stołypina z każdą chwilą się pogarsza. Puls, który na krótki czas osłabł, stał się znów szybkim. Temperatura 35. Stosowane przez lekarzy środki nie odnoszą skutku.

Przeszłość Bagrowa.

Petersburg. Szef policyi tajnej w Kijowie Kuljabkin opowiada, że Bagrow w r. 1906 i 1907 był członkiem rewolucyjnej rady studentów i wtedy zdradził policyi najwybitniejszych rewolucyonistów. Po r. 1907 nie był już stałym agentem, jednakże od czasu do czasu podawał policyi wiadomości. Przed zamachem powrócił z Petersburga, pojawił się u Kuljabkina i opowiedział mu, że na Stołypina projektowany jest zamach, który wykonać ma rewolucyonistka Nina Aleksandrowna. Zważywszy, że zna Ninę Aleksandrownę, może ją mieć na oku. Wobec tego dano mu misyę strzeżenia Stołypina.

Podczas rewizyi w mieszkaniu Bagrowa znaleziono papiery sekretne, dotyczącee uroczystości kijowskich.

Jak się okazuje, Bagrow znał bardzo dobrze głośnego Burcewa, któremu komunikował listę personalu tajnego „ochrany“.

Policya a Bagrow.

Kijów. Wychodzą na jaw następujące nowe szczegóły zamachu: Początkowo Bagrow przyszedł do teatru bez rewolweru z obawy rewizyi przy wejściu. Wchodzącego powtórnie do teatru już z rewolwerem w kieszeni zatrzymał żandarm, kwestyonując tożsamość jego osoby, ale naczelnik „ochrany“ Kuljabkin rozkazał go wpuścić na swoją odpowiedzialność.

Według krążących pogłosek, naczelnik „ochrany“ kijowskiej Kuljabkin będzie oddany pod sąd za bezczynność władzy. Kiedy nareszcie, po dwukrotnych daremnych wezwaniach prokuratora, Kuljabkin przybył wezwany po raz trzeci, był wzburzony i wzruszony, tak, że płakał i prosił o pozwolenie napisania zeznań swych w domu.

Aresztowania.

Kijów. Aresztowania w kołach adwokackich trwają w dalszym ciągu. Dotąd aresztowano 150 osób, przeważnie znajomych Bagrowa.

Obawa pogromu żydów.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). W mieście panuje wzburzenie. Dniem i nocą przeciągają patrole ulicami miasta. Zachodzi obawa pogromu żydów.

Kijów. Odbyły się tu nowe manifestacye „patryotyczne“ Związku „prawdziwych Rosyan“. Wśród żydów panika nie ustaje. Opuszczają oni Kijów masowo. Z powodu paniki wśród żydów w imieniu zastępcy prezesa ministrów Kokowcewa oznajmiono ludności, że do żadnych rozruchów władze nie dopuszczą. Pomimo to członkowie Związku „prawdziwych Rosyan“ grożą pogromem i nawet wymieniają jako dzień na ten cel wybrany 25 września.

Kadzidło po śmierci.

Petersburg. Półurzędowa „Rossia“ pisze: Stołypin został zamordowany, jednakże nie zwyciężony. Dzień ten i godzina zaznaczone będą w historyi Rosyi, albowiem chociaż naród rosyjski bogaty jest w wybitne umysły, to przecież nie może wykazać wielu synów, którzy posiadają taką sumę talentów jak zmarły.

Po rozruchach drożyźnianych w Wiedniu.

Wiedeń, 19 września.

Aresztowania.

Po onegdajszych demonstracyach aresztowano **263** osób, z tego w I dzielnicy 106, w Ottakringu 117. 160 aresztowanych odstawiono do sądu krajowego, gdzie odpowiadać będą za zbrodnię gwałtu publicznego, złośliwego uszkodzenia cudzej własności i za wywołanie zbiegowiska. Inne osoby oddano sądom powiatowym, względnie ukarano policyjnie.

Przygotowania i groźby.

Z Wiener Neustadt donoszą, że na rozkaz komendy korpuśnej odchodzi stamtąd pułk dragonów do Wiednia. Istnieje podobno zamiar, gdyby się wypadki miały powtórzyć, wysłać na ulice tak wiele wojska, aby samym naciskiem można było oczyścić ulice.

„N. fr. Presse“ donosi ze sfer rządowych, że w razie powtórzenia się ekscesów natychmiast ogłoszone będą sądy doraźne.

Nowe demonstracye.

Celem zapobieżenia powtórzeniu się ekscesów ustawiono wczoraj po południu oddział piechoty na placu Jana Nepomucena. Do godziny 8 wieczorem panował spokój. Policya przestrzegała przepisu wydanego co do zamknięcia bram domów o godz. 8 wieczorem i opróżnienia wyszynków i restauracyj o godzinie 9. Wieczorem panował ożywiony ruch na ulicach, jednak nie przyszło do większych nagromadzeń ludzi.

Policya musiała kilkakrotnie opróżniać ulice, podczas czego porozbijano latarnie kamieniami. Również ulicę Thalia opróżniła policya. I tu wybito szyby w latarniach. O godzinie 9·45 cofnięto pogotowie wojskowe. Panuje zupełny spokój. W ciągu wieczora dokonano licznych aresztowań.

Krąży tu pogłoska, że demonstracye ponowić się mają w dzień otwarcia parlamentu.

Namiestnik Austryi Dolnej bar. Bienerth, który jeszcze nie był objął urzędowania, na wiadomość o wypadkach skrócił urlop i objął urzędowanie.

Ostatnia noc.

Noc dzisiejsza minęła w Ottakringu i dzielnicach sąsiednich spokojnie. W ciągu dnia i nocy ubiegłej dokonano ogółem 150 aresztowań, między temi 120 w Ottakringu. Z jednego z domów w XIV dzielnicy około północy rzucono na patrol szklankę, która zraniła policyanta. W Kuhngasse o północy przyszło do wielkich ekscesów, przyczem policya interweniowała i zrobiła użytek z broni białej. Jeden z demonstrantów został zraniony i przewieziony do szpitala.

Rokowania o mięso argentyńskie.

Wiedeń. Obaj prezydenci ministrów ułożyli na odbytej konferencyi, aby rokowania w kwestyi mięsa rozpocząć w piątek albo w sobotę w Budapeszcie.

Ruch wśród kolejarzy.

Po konferencyi wiedeńskiej w dniu 3 b. m. odbywają się w całej Austryi zgromadzenia kolejarzy, celem zajęcia stanowiska wobec uchwał tejże konferencyi. Kolejarze w całej Austryi są pełni otuchy, że wobec ich zdecydowanej postawy i środków, jakimi rozporządzają, rząd nie będzie miał odwagi doprowadzić do walki, lecz bez niej spełni słuszne żądania.

Także w Krakowie odbyło się w niedzielę w budynku cyrku „Edison“ zgromadzenie kolejarzy przy olbrzymim udziale. Sala była nabita, a wielu kolejarzy musiało stać na polu, gdyż z polecenia magistratu galerya była zamkniętą. Najmniej 600 kolejarzy brało udział w zgromadzeniu, które się zmieniło w jednomyślną manifestacyę solidarności wszystkich kategoryj i zademonstrowało niezłomną wolę kolejarzy walczenia o żądania i przeciw drożyźnie. W zgromadzeniu wzięli też udział posłowie tow. Daszyński i dr Marek.

Zgromadzenie zagaił tow. Grylowski (kolej północna Kraków), którego wraz z tow. Packanem (kolej państwowa Podgórze) wybrano przewodniczącym. Pierwszy referat: sprawozdanie z konferencyi wiedeńskiej złożył tow. Kluczka, poczem odbyła się dyskusya, w której zabierał głos cały szereg kolejarzy. Ogromne oburzenie wywołał artykuł „Czasopisma“, organu związku urzędników kolejowych, który drwi z uchwał konferencyi, pouczając kolejarzy, że jedyną drogą do polepszenia ich bytu są — konsumy i prośby do rządu. Z wywodami tego artykułu polemizował tow. Grylowski, którego wywody o dziwnem zachowaniu się urzędników zgromadzenie przyjmowało burzliwemi potakiwaniami.

W obronie urzędników stanął p. Wiesenberg, urzędnik kolei północnej. Usiłował on za pomocą fałszywego przedstawienia zajść w r. 1908 złożyć na centralną organizacyę winę za nieudanie się ówczesnego biernego oporu urzędników kolei północnej; wkońcu jednak potępił wystąpienie „Czasopisma“ i zapewnił, że urzędnicy solidaryzują się z resztą personalu.

Tow. Grylowski, Packan, Krwawicz i inni sprostowali powyższe wywody, poczem przemawiał owacyjnie witany poseł Daszyński, wskazując na słuszne żale kolejarzy i całej klasy pracującej i zapewniając, że posłowie socyalno demokratyczni zawsze znajdą się tam, gdzie lud będzie walczył o chleb i o prawa.

Po przemówieniach tow. Kaczanowskiego, sekretarza organizacyi, i posła dra Marka uchwalono następującą rezolucyę:

„Zgromadzeni na wiecu krakowskim dnia 17 września kolejarze Galicyi zachodniej wszelkich kategoryj solidaryzują się w zupełności z uchwałą państwowej konferencyi, zwołanej dnia 3 b. m. przez centralną organizacyę do Wiednia, i oświadczają, że w razie gdyby rząd swem wyzywającem postępowaniem zmusił kolejarzy do walki, walkę tę w obronie swej egzystencyi podejmą z całą ochotą i nie cofając się przed żadnemi ofiarami, użyją wszelkich sił, aby zapewnić zwycięstwo słusznej sprawie.

Walka nasza jest walką przeciw rządowi jako głównemu winowajcy drożyzny; leży ona zatem w interesie całej ludności.

Wyrażając centralnej organizacyi najzupełniejsze swe zaufanie, wiec odrzuca podstępną i zdradliwą, a nieproszoną opiekę t. zw. „narodowych“ organizacyj i zwraca się do ogółu kolejarzy z apelem, ażeby skupiali się wszyscy pod sztandarem organizacyi centralnej, gdyż tylko w jej szeregach i przy jej pomocy odnieść będzie można zwycięstwo“.

* * *

Niedzielne pisma wiedeńskie przynoszą komunikat rządowy o „ustępstwach“, jakie rząd zamierza poczynić kolejarzom. Rząd powołuje się na to, że „od r. 1906 do 1910 wydano na personal zwyżkę około 35 milionów koron“. Tego nikt nie zaprzecza, ale pieniądze te zostały wydane wskutek zwiększenia personalu przez upaństwowienie nowych linij (kolej Towarzystwa państwowego, kolej zachodnia itd.), a nie na polepszenie bytu personalu. Rząd jeszcze raz wskazuje na „ciężkie położenie finansowe“ i przyrzeka jedynie jakąś niewyraźną akcyę w sprawie budowy domów czynszowych. Innych przyrzeczeń (poprawa płac robotników, urlopy, wolne bilety jazdy na zakupno żywności) nie można brać na seryo, gdyż — nie mówiąc już o tem, że przyrzeczenia takie rząd już nieraz robił i nie dotrzymał — nie są one nawet w razie przeprowadzenia zdolne zadowolić kolejarzy. Na to potrzeba zupełnie innych ustępstw.

Przed wyborami w Szwecyi i Szwajcaryi.

W Szwecyi odbywają się wybory na podstawie nowego (proporcyonalnego) prawa wyborczego. To też, jakkolwiek po znanym szwedzkim strejku powszechnym partya socyalno-demokratyczna z natury rzeczy straciła pewną liczbę członków, to jednak obecnie oczekuje przyrostu mandatów: nowe prawo wyborcze zwiększa liczbę wyborców w dwójnasób. Należy zauważyć jednak, że rządzące klasy szwedzkie osłabiły korzystny wpływ nowego prawa przez cały szereg ograniczeń. Np. z tych, co podlegają jakiemukolwiek podatkowi, tylko ci mogą głosować, co istotnie podatki zapłacili. Następnie minimalny wiek wyborcy podwyższono z 21 do 24 Oczywista, że dzięki tym różnym ograniczeniom dokonana reforma będzie miała mniejsze znaczenie; obliczono, że 30 procent wyborców nie będzie mogło wykonać swego prawa wyborczego. W większych miastach sprawa przedstawia się jeszcze gorzej; w Malmö i Göteborgu około 50% tych, którym właściwie przyznano prawo głosowania, dzięki różnym ubocznym zastrzeżeniom nie będzie mogło głosować.

Bratnia nasza partya szwedzka oczekuje jednak znacznego przyrostu swych mandatów; obecnie posiada ich 35. Masy bowiem dość już mają „rządu lokautowego". Partya rozwinęła, jak donoszą korespondenci do socyalno-demokratycznych pism niemieckich, kolosalną agitacyę. 30 mowców objechało kraj, wygłaszając przemówienia i obficie kolportując wydawnictwa partyjne. Rozpowszechniono 1/2 miliona egzemplarzy wyborczego manifestu partyi i setki tysięcy broszur, zwłaszcza broszurę tow. Lindhagena: „Jak konserwatyści grabią ziemię chłopską". Lewica partyjna, marksiści, którzy uzyskali obecnie znaczne wpływy w partyi i najważniejszy bodaj posterunek partyjny, sekretaryat, obsadzili swoim człowiekiem (tow. Ström), nabyli 3 automobile i, przelatując w ciągu lata cały kraj aż do najbardziej na północ wysuniętych wiosek, wygłaszali wszędzie przemówienia z tych ruchomych trybun i rozdawali bibułę. W ten sposób najdalsze zakątki kraju poznały ideę socyalistyczną.

Przygotowują się obecnie do wyborów do swej Rady Narodowej również towarzysze szwajcarscy. Tu musimy wskazać na nowy prąd w partyi, zmierzający ku większemu upartyjnieniu członków parlamentarnej frakcyi, z działalności których znaczna część partyi nie jest zadowolona. W Zurychu np. socyalno-demokratyczny związek „Eintracht", organizacya towarzyszów zagranicznych, oraz 13 największych związków zawodowych zaprotestowały przeciw dotychczasowej pracy frakcyi, twierdząc, iż polityka tejże, obstająca za cłami, niezgodne postępowanie w ważnych sprawach i zbyt wielkie liczenie się z opinią partyj burżuazyjnych szkodzą ruchowi; zażądały więc, by postawiono tylko takich kandydatów, którzy się zobowiążą stanąć pod kontrolą partyi i składać sprawozdania towarzyszom ze swych prac. Niestety dość wpływowy „związek Grütli", prawica partyi, na swym kongresie zajął inne stanowisko.

Jeden z najwybitniejszych towarzyszów szwajcarskich sędzia tow. Lang na zebraniu 200 partyjnych mężów zaufania powiedział, iż „nie da się zaprzeczyć, że nie mamy wielkiej pociechy z naszej frakcyi". Wpływowa zaś zurychska „Volksrecht" napisała, że „partya tylko wygra, jeśli żądania opozycyi zostaną uwzględnione".

W ten sposób nadchodzące wybory szwajcarskie przynoszą partyi większą konsolidacyę dyscypliny partyjnej w duchu partyjnych zjazdów oraz międzynarodowych kongresów. Ta radykalizacya, to ożywienie partyi jest bardzo sympatycznym symptomatem, gdyż w tym drobnoburżuazyjnym kraiku o słabym rozwoju nowoczesnego kapitalizmu przemysłowego partya robotnicza, jak się raz wyraził historyk tejże (Lang), pędziła „nudny" i jednostajny żywot.

Z TEATRU.

„Demon ziemi" Fr. Wedekinda. Występ p. Mrozowskiej.

Przepych strojów rozlicznych nadobna niewiasta
Z Włoch przywiozła, wracając do naszego miasta.
Śliczne stroje publice pokazać się godzi...
Lecz sztuce i artystce na złe to wychodzi.
Bo na scenie ma dusza objawiać się naga.
Źle, gdy strojami zajęta artystki uwaga.
W roli, nie w stroju niech jej dusza tonie wszystka.
Ongiś strój był skromniejszy — wspanialsza artystka.

h.

KRONIKA.

Kraków, 19 września.

Konfiskaty. Wczorajszy numer „Naprzodu" został skonfiskowany za artykuł wstępny, omawiający rozruchy drożyźniane w Wiedniu.

Za takisam artykuł została również skonfiskowano wczoraj wiedeńska „Arbeiter-Zeitung".

Napadł na socyalistów „Głos narodu", oskarżając ich, że podburzyli ludność wiedeńską do demonstracyj ulicznych, które przybrały formę rozruchów. W tymsamym artykule o kilka wierszy niżej pisze „Głos narodu rozstrzelonym drukiem: „Inteligencya miejska jest niemal ogłodzona i ona przedewszystkiem powinnaby wyjść na ulicę i głośno protestować przeciwko lichwiarskim cenom głównych artykułów żywności". Jednym tchem „Głos narodu" sam wzywa do tego samego, co o parę wierszy wyżej nazwał „okłamywaniem", „jątrzeniem" i „bałamuceniem" mas... Byle szczekać na socyalistów.

Nowiny krakowskie.

Wiec urzędniczy w sprawie drożyzny. Otrzymujemy następujący komunikat: Wydział związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie uchwalił na posiedzeniu dnia 16 b. m. zaprosić delegatów wszystkich istniejących stowarzyszeń urzędniczych w Krakowie na wspólne posiedzenie, które się odbędzie dnia 21 go b. m. w czwartek o godz. 8 wieczór w lokalu związku ekonomicznego urzędników państwowych i nauczycieli przy ul. Jagiellońskiej l. 9, I piętro, celem omówienia i przygotowania referatów na zwołać się mający ogólny wiec urzędniczy w sprawie drożyzny i obmyślenia środków zaradczych. Zwraca się uwagę, że sprawa jest nagłą, gdyż wiec musi się odbyć przed pierwszem posiedzeniem Rady państwa, na którem sprawa drożyzny będzie przedmiotem dyskusyi. Wydział związku ekonomicznego wysyła równocześnie pisemne zaproszenia do wszystkich organizacyj urzędniczych, gdyby jednak którekolwiek stowarzyszenie z przyczyn od wydziału niezależnych zaproszenia nie otrzymało, to niniejszy komunikat należy uważać za zaproszenie.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi dla przemysłów koncesyonowanych, na którem zastępcą przewodniczącego wybrano radcę Bazesa (przewodniczącym jest prezydent miasta); uchwalono odnieść się do policyi w sprawie lepszego utrzymywania dorożek, rozmieszczenia ich w gminach przyłączonych i wogóle w sprawie lepszych porządków dorożkarskich. Następnie komisya udzieliła opinię na 30 podań o nowe koncesye dorożkarskie i na podania o koncesye na inne przemysły.

Zazdrość oficerów o mundury straży skarbowej. W tych dniach wydało ministerstwo finansów okólnik, żeby poszczególne urzędy cłowe zbadały mundury rosyjskie i niemieckie tak urzędników jakoteż celników w celu zmienienia munduru austryackiego, ponieważ oficerowie skarżą się, iż mundur ich zbliżony jest do straży skarbowej. Wskutek tych żalów onegdaj zjechało kilku wyższych urzędników do Szczakowej, skąd wysłano do Prus delegatów z nakazem wywiedzenia się, jak ich poszczególne części mundurów są nazwane, żeby módz ministerstwu zdać relacyę. Urzędnicy cłowi i straż skarbowa będą mieli sposobność jeszcze lepiej odczuć drożyznę, ponieważ nowe mundury będą musieli sobie sami sprawić.

Oszustwo asenterunkowe. Jan Michniowski z Lipicy Murowanej koło Bochni, bojąc się sam stanąć do asenterunku, podstawił za siebie innego, który został uznany za niezdolnego. Z obawy przed wykryciem oszustwa Michniowski przyznał się i został aresztowany.

Ukradziono w piątek konia gniadego, grubego, z gwiazdą na czole i białemi pętlicami wraz z szorami i z żółtym faetonikiem półkrytym, jasne wybicie płócienne, jasna buda. Znalazca zechce udzielić wiadomości na policyę lub na ul. Podgórską 12.

Konia z wózkiem skradł Wojciech Terlecki, wysłany przez Salomona Quadratsteina z Niepołomic do Krakowa na zakupno. Szkoda wynosi 300 K.

Poparzone dziecko. 3 letni Adaś Hippman, syn robotnika kolejowego w Dębnikach, bawiąc się wczoraj zapałkami, zapalił na sobie sukienkę i poparzył się ciężko na całem ciele. Pogotowie ratunkowe odwiozło dziecko w groźnym stanie do szpitala.

Wojna w czasie pokoju. We czwartek 21 b. m. rozpoczną się na placu wojskowym przy gościńcu warszawskim ćwiczenia pionierów z minami wybuchowemi. Plac będzie zamknięty.

A co będzie z przejazdem przez gościniec? Czy wydano odpowiednie zarządzenia, aby miny nie uszkodziły przechodniów i przejezdnych?

Sfingowane włamanie. W sprawie włamania do sklepu zegarmistrza Manesa Eltersa przy Rynku kleparskim wyszło na jaw, że Elters sam sfingował włamanie, aby otrzymać odszkodowanie od asekuracyi. Przyznał się, że onegdaj zaasekurowawszy się w jednem z tutejszych Towarzystw na 7000 K, chciał upozorować kradzież, aby uzyskać tę kwotę. W piątek wieczorem, zawinąwszy kilkadziesiąt zegarków i kosztowności w papier, wyniósł je do pewnego rymarza, którego prosił, aby mu ten pakunek przechował aż do czasu, kiedy się po niego zgłosi, sam zaś udał się do domu. W sobotę wieczorem doniósł policyi o kradzieży. W niedzielę, gdy rozeszła się wieść, że Eltersa okradziono, rymarz, przypuszczając coś złego, zaglądnął do pakunku, a zobaczywszy w nim kilkanaście zegarków, wezwał Eltersa, aby natychmiast zabrał sobie ów pakunek, obawiając się następstw współudziału w oszustwie.

Eltersa aresztowano i osadzono „pod telegrafem" aż do ukończenia śledztwa. Sprawa zostanie skierowana na drogę sądową, gdzie Elters odpowiadać będzie za usiłowane oszustwo.

— **Z Akademii handlowej.** Celem umożliwienia osobom, które nabyły znajomości przedmiotów kupieckich drogą nauki prywatnej, wykazania swej wiedzy urzędowo uwierzytelnionym dokumentem, odbędą się w Akademii handlowej w Krakowie egzamina prywatne z następujących przedmiotów: z buchalteryi, korespondencyi, rachunków kupieckich, nauki o handlu, towaroznawstwa i stenografii. Osoby, chcące się poddać wymienionym egzaminom, winny wnieść najpóźniej do dnia 28 b. m. należycie udokumentowane podania na ręce dyrekcyi Akademii handlowej. Egzamina rozpoczną się dnia 2 października b. r. o godz. 8 rano.

— **Kurs szklarski.** Miejskie Muzeum techniczno-przemysłowe urządza w czasie od 2 listopada do 21 grudnia kurs szklarski, a w szczególności trawienia na szkle. Uczestnictwo w kursie jest bezpłatne; niezamożni mogą otrzymać stypendyum na czas trwania kursu w kwocie 2 K dziennie. Przyjęci będą majstrowie, werkmistrze i czeladnicy szklarscy. Podania należy wnosić do krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie i załączyć: 1) kartę przynależności lub metrykę, 2) ostatnie świadectwo szkolne, 3) list wyzwolin, 4) świadectwo pracy lub kartę przemysłową Podania, do których dołączone jest świadectwo ubóstwa, są wolne od stempla; w przeciwnym razie należy podania ostemplować na 1 K. Zamiast podania można załączyć wypełnione „Zgłoszenie", które otrzymać można w krajowym Instytucie popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie. Termin wnoszenia podań do 10 października.

— **Z teatru miejskiego** komunikują nam: Niezwykłe powodzenie, jakie dzięki grze pani Mrozowskiej zyskał dramat „Demon ziemi", gdyż tak sobotnie, jak i niedzielne przedstawienie zapełniło widownię do ostatniego miejsca i wiele osób nie mogło być na przedstawiu, skłoniło dyrekcyę teatru do powtórzenia tej sztuki we wtorek i czwartek, zamiast zapowiedzianej komedyi „Odrodzenie".

— **Repertuar teatru miejskiego:**

Wtorek: „Demon ziemi" (gościnny występ p. J. Mrozowskiej).
Środa: „Damy i huzary" (popularne).
Czwartek: „Demon ziemi" (gościnny występ p J. Mrozowskiej).
Piątek: „Panna Maliczewska".
Sobota: „Półdziewice" (Les Demi-Vierges), sztuka w 3 aktach M. Prevost'a (gościnny występ p. J. Mrozowskiej).
Niedziela: „Półdziewice" (gościnny występ p. J. Mrozowskiej).
Poniedziałek; „Złoty wiek rycerstwa".

Nowiny lwowskie.

Samobójstwo studenta. Syn profesora uniwersytetu uczeń VIII klasy Władysław Kruczkiewicz strzelił do siebie onegdaj z pistoletu repetierowego i padł trupem na miejscu. Młodzieniec, pilny i zamiłowany do nauki, miał od dłuższego czasu nałóg bawienia się bronią. Rodzice, obawiając się jakiegoś wypadku, zakazywali synowi eksperymentów z bronią, wobec czego bawił się on pokryjomu i poza domem. Przedwczoraj wieczorem w pokoiku, w którym mieszkał, dał się słyszeć strzał. Matka przez drzwi prosiła syna, by dał pokój niebezpiecznej zabawie, a gdy nie słyszała odpowiedzi, weszła do pokoju i zobaczyła syna leżącego na ziemi w przedśmiertnych kurczach; obok leżał pistolet. Powodem śmierci nie był przypadek, gdyż kula trafiła w skroń; widocznie więc celował do siebie. Motywy czynu są nieznane.

Z kraju.

Niemiecka „kultura". W ubiegłą niedzielę miało się odbyć w Hałcnowie obok Białej poświęcenie nowej szkoły polskiej. Ponieważ szkoła polska w gminie, w której większość stanowią zażarci „chrześcijanie" Niemcy, nie jest im na rękę, przeto odgrażali się, że do poświęcenia nie wydadzą potrzebnych sprzętów kościelnych, jako że Pan Bóg niemiecki jest przecie lepszy, niż polski.

Ponadto w nocy z piątku na sobotę zasmarowali ściany szkolnego budynku błotem i nieczystościami, dowodząc w ten sposób, że kultura niemiecka niżej w tej gminie stoi niż polska, i że właściwie dlatego potrzebna jest raczej druga szkoła niemiecka, a nie polska. Sprawcy pochodzą niewątpliwie ze szkoły Olmów i Becków, handlarzy świń w Hałcnowie, którzy całą gminę teroryzują. Gdy kilka lat temu socyaliści chcieli w Hałcnowie urządzić zgromadzenie, „świniarze" ci ustawili na gościńcu straż pożarną i sami komenderowali, jak ma lać socyalistów. Dalszym ciągiem tej „kultury" było pobicie Sokołów w zeszłym roku i niedawna rozprawa w Wadowicach, a najnowszym faktem historya z polską szkołą.

O pożarze w Rymanowie donoszą dalsze szczegóły: Pierwsza wiadomość o pożarze nadeszła do starostwa w Sanoku telefonicznie od hr. Jana Potockiego, który doniósł, że willa „Świtezianka", jedna z największych, z łazienkami I klasy, stoi w płomieniach. Na zarządzenie starosty wyjechał zaraz do Rymanowa tren straży pożarnej. Wnet zjawił się na miejscu pożaru zastępca starosty z dalszymi oddziałami straży. Wkrótce nadeszły do Sanoka wiadomości, że las się pali. Sezon jest już prawie na ukończeniu. Domy były ubezpieczone. Podczas pożaru panował silny wiatr. Po długiej pracy pożar ugaszono. Spaliło się 5 budynków, mianowicie nowe łazienki, willa „Świtezianka", dom służby i willa Chełbowskiej. Szkoda wynosi 50.000 koron.

Pożar w Borysławiu. W nocy dnia 13 b. m. wybuchł pożar w szybie nr. 7, należącym do firmy „Freund i Ska". Ogień powstał od iskry, wywołanej zderzeniem się dwóch metalowych części przyrządów do tłoczenia ropy. Silny wiatr przeniósł ogień na drugi szyb, odległy o 46 metrów, leżący na sąsiedniej kopalni, a dalej z powodu silnego wiatru na młyn, stojący niedaleko gęsto zabudowanych uliczek Borysławia. Dzięki wysiłkom mieszkańców a jeszcze bardziej dzięki szczęśliwemu przypadkowi, pożar nie przeniósł się na domy mieszkalne. Niebezpieczeństwo było groźne; wiatr niósł iskry ponad całe miasto aż do przeciwległej rogatki; gdyby wiatr wiał w przeciwną stronę na Tustanowice, pożar mógłby przybrać olbrzymie rozmiary. Akcyi ratunkowej nie było żadnej, a burmistrz Spitzman kazał aresztować jednego z robotników, który brał się energicznie do gaszenia pożaru.

„Krowoderskie zuchy" na prowincyi. Drużyna teatru ludowego z Krakowa wyjeżdża dziś pod wodzą autora Stefana Turskiego do większych miast Galicyi, gdzie da szereg przedstawień tej ciekawej sztuki, która zdobyła sobie takie olbrzymie powodzenie w Krakowie i Lwowie. Personal artystyczny składa się z tych artystów, którzy brali udział w setnem przedstawieniu. Główną rolę Felka odegra autor. Równocześnie będzie daną także druga sztuka Stefana Turskiego p. t. „Synowa ze suteryn", która również w Krakowie zyskała niebywałe powodzenie w letnim sezonie. Oto repertuar tego tournee: Tarnów 19 i 20 bm. „Krowoderskie zuchy", 21 bm. „Synowa ze suteryn"; Dębica 22 bm. „Krowoderskie zuchy"; Rzeszów 23 i 24 bm. „Krowoderskie zuchy", 25 bm. „Synowa ze suteryn".

Mord w kawiarni. Ze Złoczowa donoszą: W nocy z 10 na 11 bm. w kawiarni „Amerykańskiej" zabawiał się w oddzielnym pokoju Włodzimierz Jakubów, zajęty w ostatnich miesiącach w agencyi asekuracyjnej, a obecnie pełniący służbę wojskową. W głównej sali kawiarni siedziało towarzystwo, w którem znajdował się także dr Ochs. Po jakimś czasie z separatki wyszła kawiarka, celem zobaczenia, czy niema w lokalu kogoś ze starszyzny wojskowej. Rozejrzawszy się po sali, kawiarka zawołała do Jakubowa: „Niema nikogo; są tylko sami szmejgełesi". Takie odezwanie się oburzyło dra Ochsa; wynikła sprzeczka, w czasie której Jakubów, stając w obronie kawiarki, zaszedł z nienacka dra Ochsa i bagnetem zadał mu cięcie w brzuch. Awanturnika, który w zamieszaniu zdołał opuścić lokal, uwięził patrol wojskowy, a ciężko rannemu drowi Ochsowi pospieszono z pomocą. Wszelkie atoli wysiłki okazały się bezskuteczne. Operacya, której dokonał dr Ruff ze Lwowa, wykazała poranienie jelit tego rodzaju, że o wyzdrowieniu dra Ochsa trudno było marzyć; zmarł w 29 roku życia. W mieście panuje ogromne wzbu-

rzenie przeciw Jakubowowi. Zabójca, który znany był z gwałtowności i porywczości, a bagnetu nadużywał już i przedtem w chwilach podrażnienia, jest żonaty.

Z zaboru rosyjskiego.

Proces hr. Ronikiera zbliża się już ku końcowi; ostatnie depesze przynoszą już mowy obrońców.

Zamiar samobójczy Ronikiera. Niedawno Ronikier, jak donosi „Warszawskoje Słowo", zwrócił się do lekarza więziennego, prosząc o zapisanie mu jakiegokolwiek środka na bezsenność, która trapi go ostatnimi czasy. Doktor zalecił mu „veronal" po proszku co dziennie. Po upływie tygodnia Ronikier oznajmił doktorowi, że proszki są za słabe i prosił o zwiększenie dozy narkozy. Na drugi dzień Ronikier zwrócił się ponownie do doktora z tą samą prośbą. Naleganie Ronikiera wzbudziło podejrzenie, czy nie zbiera on proszków w celu otrucia się przez jednorazowe zażycie ich. Zrobiono więc rewizyę w celi Ronikiera. Przy rewizyi znaleziono 8 proszków „veronalu". Prócz tego znaleziono również blankiet wekslowy na 5000 rubli, podpisany przez Ronikiera i wydany na zlecenie Nikity Nazarowa. Ronikier odmówił wszelkich wyjaśnień co do treści tej operacyi pieniężnej i osoby Nazarowa.

Sporządzono protokół i zawiadomiono o wypadku prokuratora sądu okręgowego.

Długotrwały strejk. 6 tygodni upłynęło od chwili wybuchu strejku 1200 robotników w fabryce metalowych wyrobów emaliowanych „Labor" w Warszawie. Nareszcie rokowania pomiędzy delegacyą robotników a nowomianowanym dyrektorem p. Zdzieanickim doprowadziły do następujących wyników:

Praca w fabryce, która odbywała się od r. 1908 na dwie zmiany, odbywać się ma na trzy zmiany (tj. dzień roboczy ma trwać 8 godzin); wprowadza się to tytułem próby na rok. Zarząd fabryki uznaje instytucyę delegatów robotniczych; założy szkołę dla dzieci pracowników fabryki; sprawa pomocy lekarskiej ma być zdecydowana w najbliższym czasie; robotnicy zaś odstąpili od żądania zapłacenia za czas strejku, żądają tylko wydania zaliczek w wysokości trzytygodniowego zarobku.

Przyjęcie tych warunków zależeć będzie od decyzyi zarządu głównego Tow. akcyjn. „Labor", znajdującego się w Belgii. Decyzya zarządu spodziewana jest jutro.

Ze świata.

Strejk teatralny. Z Zagrzebia donoszą: W teatrze krajowym wybuchły różnice między personalem technicznym a intendanturą z powodu żądań polepszenia płacy. Radykalniej usposobieni pracownicy teatru żądają natychmiastowego strejku.

Ludność Chin. Liczba chińskich rodzin w całem państwie wynosiła w ubiegłym roku 62,500.000, z tego w 3 prowincyach mandżurskich 1,780.000, a w Pekinie 138.000.

Z sali sądowej.

Proces posła Stapińskiego przeciw wszechpolakom.

Kraków, 19 września.

Dziś przed sądem przysięgłych rozpoczął się proces posła Stapińskiego przeciw p. Nowakowi, odpowiedzialnemu redaktorowi „Ojczyzny" o obrazę czci. Oskarżony zamieścił w numerze „Ojczyzny" z 18 września 1910 r. artykuł „Nowinki z naszego życia", w którym znajduje się ustęp z podtytułem: „Ludowcy mają też nową radość. **Oto ich prezes sprzedał się znowu!**".

W artykule tym zarzucono Stapińskiemu, że w ciągu dwóch lat sprzedał się namiest nikowi Potockiemu i Hopce za mandaty i pieniądze (200 000 K) na wybory, że sprzedał się Czechom za pomoc pieniężną na bank parcelacyjny, że sprzedał się rządowi i Bilińskiemu za 2 miliony koron ofiarowane na bank parcelacyjny, że sprzedał się żydom (sprzedał koncesyę bankową za 150 000 K Länderbankowi), że zaprzedał się Długoszowi, który podarował mu kamienicę na Dębnikach.

Rozprawie przewodniczy radca Jasiewicz, p. Stapińskiego, który nie stanął, zastępuje dr B a r d e l, oskarżonego broni dr R o w i ń s k i.

Oskarżony tłómaczy się, że artykuły podobne pojawiły się w innych pismach; zresztą ofiaruje dowód prawdy na te zarzuty i omawia przemiany polityczne Stapińskiego, jego pierwotną walkę z Bilińskim, która zamieniła się w przyjaźń, gdy dostał od niego 2 miliony koron na bank parcelacyjny; wreszcie omawiał sojusz Stapińskiego z konserwatystami oraz stosunki fi nansowe między Długoszem a Stapińskim.

Obrońca dr R o w i ń s k i obszernie omówił wszystkie te zarzuty i wniósł o przesłuchanie następujących świadków:

1) Posła Długosza na fakt, że pożyczył Stapińskiemu w 1908 r. 30.000 K a w 1910 r. 28.000 K; że z własnych pieniędzy założył „Gazetę powszechną", organ Stapińskiego; że zobowiązał się z własnych funduszów pokryć część deficytu banku parcelacyjnego; że przyczynił się znaczną sumą do kwoty 40 000 K, przeznaczonej dla robotników naftowych w Borysławiu za zrzeczenie się żądania 8 godzinnej szychty; że dzięki interwencyi Stapińskiego dostąpił całego szeregu godności;

2) dra Bartoszewicza na fakt, że Stapiński dopiero w r. 1908 zajął się sprawami naftowemi;

3) Uliasza, Bachowskiego i Pęcaka, robotników naftowych w Borysławiu, na fakt, że za namową Stapińskiego byli gotowi wygotować memoryał przeciw 8 godzinnej szychcie;

4) Mordawskiego z Szalowej na fakt, że Długosz używał przekupstwa;

5) Szajowicza na fakt, że Stapiński wyrobił przeniesienie koncesyi bankowej na Długosza;

6) Abrahamowicza na fakt, że Stapiński zawarł pakt z konserwatystami;

7) Szaszkiewicza na fakt tego paktu, przy którego zawarciu był obecny;

8) hr. Zdzisława Tarnowskiego na fakt tego paktu z konserwatystami;

9) Drewniaka na fakt, że rząd popierał zwolenników Stapińskiego przy wyborach;

10) posła Jampolskiego i dra Hozera na fakt, że Stapiński w myśl sojuszu z konserwatystami zwalczał ich kandydatury do parlamentu w r. 1907, mimo iż byli ludowcami;

11) Madejczyka na fakt, że Stapiński świadczył wobec niego, że rząd będzie popierał ludowców przy wyborach;

12) posłów czeskich Kramarza, Checa i Kotlarza na fakt, że Stapiński utrzymywał stosunki z Czechami w celach finansowych banku parcelacyjnego;

13) ks. Pastora i prof. Sikorskiego na fakt, że Stapiński popierał Bilińskiego za owe 2 miliony koron ze szkodą kraju, gdyż stał się zwolennikiem rekompensaty za kanały;

14) byłego posła Stwiertnię na fakt, że Stapiński po dostaniu 2 milionów koron był za zerwaniem z Unią słowiańską, motywując to tem, że 1) cesarz tak chce, 2) rząd weźmie Rusinów i pójdzie przeciw nam. Przyciśnięty jednak do muru powiedział szczerze: „Ja muszę rząd popierać, bo rząd zachował się wobec mnie tak, jak żadne z polskich stronnictw. G d y b y n i e p o m o c r z ą d u, t o n i e p o z o s t a ł o b y m i n i c i n n e g o d o z r o b i e n i a, j a k w ł e b s o b i e s t r z e l i ć l u b d o A m e r y k i u c i e k a ć";

15) posła Czajkowskiego na fakt, że sojusz Stapińskiego z Unią słowiańską nie leżał w interesie Koła polskiego;

16) dra adwokata Fränkla ze Lwowa na fakt, że namiestnik Bobrzyński na jego interwencyę, jako likwidatora banku parcelacyjnego, spowodował prokuratoryę państwa do zaniechania sądowej rewizyi banku i pozostawienia ksiąg banku w lokalu tegoż, co nie pozostało bez wpływu na dalszy ciąg śledztwa;

17) redaktora Dąbskiego na fakt, że Stapiński prowadzi politykę czysto osobistą, że wiedział o nadużyciach w banku parcelacyjnym, lecz powiedział cynicznie: „I d e a, t o n i c, p i e n i ą d z e, t o g r u n t"; że Stapiński sam powiedział wobec osób trzecich, że j e s t p a c h o l k i e m B i l i ń s k i e g o;

18) dra Rozwadowskiego i dra Dymidowicza na fakt, że dr Zgórski, dyrektor banku krajowego, w wykonaniu zlecenia rządu krajowego domagał się od instytucyi parcelacyjnych, by złeły się z bankiem parcelacyjnym w jedną całość, grożąc w przeciwnym razie odmówieniem kredytu, udzielanego przez bank krajowy;

19) p. Szancera i Staśki na fakt, że Stapiński pobierał dochody z „Wisły", jako koszta porady w jej sprawach;

20) znawców w sprawie banku parcelacyjnego na fakt, że Stapiński pobierał zyski z banku i że po jego upadku zwrócił kwotę 65.000 K, pobraną za anonsy.

Dr B a r d e l sprzeciwił się większości wniosków.

Trybunał po naradzie uchwalił przychylić się do wniosków z wyjątkiem pod 9, 10, 11 16, 18, 19 i 20 i dla przeprowadzenia dopuszczonych dowodów rozprawę odroczył.

TELEGRAMY

z dnia 19 września.

Cholera.

Budapeszt. Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych podaje do wiadomości, że wydarzyły się dwa nowe wypadki cholery.

Zagrzeb. W Susak koło Rjeki zachorowała wczoraj niejaka Marya Horvat wśród podejrzanych objawów. Badania lekarskie stwierdziły cholerę azyatycką. W Susak zaszedł także drugi wypadek cholery.

Salonika. Podczas wczorajszych zaburzeń wywołanych zarządzeniami antycholerycznemi zraniono dwóch ludzi. Aresztowano 15 osób. Panuje już spokój.

Komisya zdrowotna stwierdziła, że woda w zakładzie kąpielowym dla kobiet była zarażona cholerą. Tem należy tłómaczyć wielką liczbę zasłabnięć na cholerę wśród kobiet żydowskich. W ostatnich 24 godzinach stwierdzono 12 wypadków śmierci na cholerę, w Ipek 2 wypadki śmierci, w Berat 4, w Bazarze 1.

Konstantynopol. Wczoraj i dzisiaj wydarzyło się tu 50 zasłabnięć i 41 wypadków śmierci na cholerę, a w wojsku 14 wypadków śmierci i 8 zasłabnięć.

Gwałt na Finlandyi.

Helsingfors. Dzienniki ogłaszają memoryał generał gubernatora do gubernatorów tej treści, że wydano zarządzenie, iżby na wypadek nieporządków wojsko natychmiast wkroczyło.

Wielkie strajki w Hiszpanii.

Madryt. W Bilbao i Saragossie wybuchł strejk generalny. W Huelva, Cadix, Valencyi, Sevilli, Gion i Lacoruna wybuchł strejk częściowy.

Z Saragossy donoszą: Niepokoje wczorajsze miały szczególnie niebezpieczny charakter. Policya musiała kilkakrotnie interweniować. Manifestanci, którzy wrócili ze zgromadzenia, wznosili okrzyki: „Niech żyje rewolucya!" Demonstranci strzelali do policyi, która odpowiedziała salwą. Jedna osoba zginęła, a pięć odniosło rany.

Madryt. (Urzędownie). W Walencyi wybuchł s t r e j k g e n e r a l n y. Przyszło do poważnych wykroczeń. Druty telegraficzne poprzecinano. Miasto obsadzone jest wojskiem.

Madryt. Rząd otrzymał z Barcelony wiadomość o planie rewolucyjnym, którego wykonanie polecone było komitetowi hiszpańskich i zagranicznych anarchistów i syndykalistów (?). Po ogłoszeniu strejku powszechnego poczyniono przygotowania dla zniszczenia linij telegraficznych, telefonicznych i kolejowych (?). Członków komitetu z wyjątkiem 3 aresztowano.

Walencya. Strejkujący zatrzymali wszystkie wozy tramwajowe. Wczoraj o godz. 3 po południu strejkujący byli panami miasta; wszelki ruch i praca była niemożliwą. O godzinie 4 przyszło do starć między żandarmeryą a pospólstwem, które żandarmeryę obrzucało kamieniami. Wszystkie sklepy zamknięte. Robotnicy miejscy przyłączyli się do strejku generalnego.

Strajk kolejowy w Irlandyi.

Londyn. W Dublinie rozpoczęli robotnicy kolejowi strejk. Pierwsi wystąpili robotnicy dworca kolejowego, nie chcąc ładować drzewa pewnej firmy, której robotnicy strejkują. Następnie zaprzestali pracy także robotnicy dworca zachodniego i południowego w Dublinie. Nie przyszło do większych przeszkód w ruchu.

Londyn. Strejk kolejowy r o z s z e r z y ł s i ę także na Queenstown. Sytuacya jest p o w a ż n a.

Powstanie w Chinach.

Londyn. „Mornig Post" donosi z Szanghaju, że Czengtu zostało zajęte, a rodzina wice króla została wymordowaną.

Przegląd społeczny.

Strejk tapicerów w Krakowie trwa dalej, dzięki uporowi kilku majstrów, którzy nie pomną na to, że dłuższe trwanie tegoż zmusi większą część robotników do wyjazdu.

W sobotę dnia 16 b. m. zdawało się, że strejk się zakończy umową, gdyż zastępca p. Iglickiego, p. Dudziak, wezwał komisyę ugodową do wspólnych pertraktacyj, na Kotłów. Na wstępie p. Dudziak oświadczył, iż majstrowie pragną, aby strejk się zakończył i dalej iść nie mogą.

Pokazało się, że są to tesame ustępstwa, co 2 tygodnie temu i dopiero po długich targach przyszło do porozumienia prawie we wszystkich punktach, lecz w dwu najważniejszych, to jest s k r ó c e n i e c z a s u p r a c y i p r o c e n t p o d w y ż k i, n i e d o s z ł o d o p o r o z u m i e n i a i p e r t r a k t a c y e z e r w a n o. Rozchodzi się jeszcze tylko o skrócenie pracy o 1 k w a d r a n s d z i e n n i e i podwyżkę o 5%, gdyż majstrowie dają 1 kwadrans i 10%, a robotnicy żądają ½ godziny i 15%.

Sądzimy, że p. Dudziak, tak jak powiedział, zwoła walne zgromadzenie majstrów i namyślą się, że lepiej walki nie przeciągać.

Strajk górników woskowych w Borysławiu. Górnicy od kilku tygodni prowadzili pertraktacye z dyrekcyą o podwyższenie płacy. Dyrekcya obiecywała spełnić słuszne żądania robotników. W piątek miano dać odpowiedź i dano ją rzeczywiście, ale odmowną. Robotnicy natychmiast zastrejkowali.

ODPOWIEDZI REDAKCYI

Tow. S. w Białej. Sprawozdanie z odczytów o Fl. nie nadaje się do druku.

Tow. M. W. w Borysławiu. Artykuł o kwestyi mieszkaniowej w Borysławiu zamieścimy w niedzielnym numerze.

Tow. G. w Białej. Przesłany nam artykuł z „Nowego dzwonka" obiegł już całą prasę klerykalną. W Nr. 205 „Naprzodu" w artykule wstępnym p. t. „Klerykalne oszczerstwo" zamieściliśmy list redakcyi „Arbeiter-Zeitung", stwierdzający stanowczo, że w „Arb. Ztg" nigdy nie było artykułu p. t. „Niszczcie kościoły", ani też redakcya nigdy nie wzywała do podobnych czynów.

Z ostatniej chwili.

Rozruchy w Wiedniu.

Wiedeń. Koresp. Wilhelma donosi: W ciągu dzisiejszej nocy na Ottakringu jakieś grupy ekscedentów zniszczyły kilka kandelabrów gazowych. Ekscedenci zostali ujęci. — W czasie starcia raniono kilku ekscedentów i 2 policyantów. Aresztowano 185 osób.

Po śmierci Stołypina.

Kijów. Jak stwierdzono, Bagrow otrzymał rewolwer od szefa policyi kijowskiej, co jest zapisane w protokóle.

W Odessie aresztowane wuja Bagrowa, znanego psychiatrę.

Ciotka Bagrowa i jej dwie córki zostały aresztowane.

Szef policyi Kuljabkin został usunięty.

Paryż. Biuro centralnego komitetu eserów rosyjskich w Paryżu wydało proklamacyę, w której oznajmia, że zamachu dokonano z polecenia centralnego komitetu socyalnych rewolucyonistów.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

Pomocnik handlowy z branży kolonialnej, zdolny do aranżowania okien wystawowych, znajdzie zaraz intratną posadę u firmy Brandstädter i Spółka we Lwowie. Tylko pisemne oferty będą uwzględnione.

Pieniądze oszczędza każdy, kto przy zapotrzebowaniu wszelkiego rodzaju artykułów i podarków okazyjnych zażąda mego głównego katalogu z 4000 rycin, który wysyłam **każdemu darmo** i opłatnie. C. i k. nadworny dostawca **Jan Konrad, Brüx Nr. 1028 (Czechy).**

Na jesień

Suknie i kostyumy jako też wszelkie roboty w zakres krawieczyny damskiej wchodzące, po nizkich cenach a elegancko i starannie wykończam, ul. Bracka 8, I piętro (oficyny).

BROŃ MYŚLIWSKĄ



wybornie ostrzelaną w najlepszym gatunku dostarcza c. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD Brüx Nr. 1016 (Czechy).** Dubeltówki Lancastra ze stalowemi lufami i łożyskiem o srebrnych prążkach, garnitur z okrągłą oprawą, boki i rączka pistoletowa 16 kal. K 38·—, 48·—, 55·—, 62·—, 75·—, i wyżej. Hamerla dubeltówki z samotrzaskiem bez kurków, potrójny magazyn grenerowski z bezpiecznem zamknięciem K 112·—. Największy wyrób broni myśliwskiej i rewolwerów znajduje się w moim głównym katalogu, który na żądanie każdemu darmo i opłatnie przesyłam.

„Jahra"

Menthosalan

najskuteczniejsze nacieranie **przy reumatyzmie, łamaniu w kościach, podagrze, nerwobólach, migrenie, kłóciu w bokach.**

Cena tuby K 1·20, pocztą K 1·65.

□ □ Skład główny □ □ APTEKA

Fort. Gralewskiego

Kraków, Sławkowska 1a.

Bez kosztów wysyłam na żądanie każdemu mój główny ilustrowany katalog z 4000 rycin artykułów użytkowych i podarków różnego rodzaju. C. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD w Brüx, Nr 1020 (Czechy).**



Bilety okrętowe do Ameryki i Kanady

Kto się chce uchronić od zawodów i strat niech żąda pouczeń

Zofia Biesiadecka Oświęcim.

Precz z wyrobem pruskim!

Jedyny największy skład amerykańskich urządzeń biurowych pod znaną firmą

„JERRY" i SKA

filia w Krakowie, ul. Floryańska 28. I. p.

poleca swój znakomity towar z marką ochronną **„JERRY"** jak biurka zaluzyowe i płaskie, szafy zaluzyowe, szafki na akta i nuty, biblioteki składane, registratury, fotele ruchome i i. d.

z drzewa dębowego, orzechowego i machoniowego.

Udziela się kredytu na spłaty miesięczne, bez podwyższenia cen. Katalogi oraz wszelkich wyjaśnień udziela się chętnie odwrotną pocztą bezpłatnie.

Ceny oryginalne fabryczne.

MISTRZOSTWA GALICYI, AUSTRYI, AUSTRYI DOLNEJ, STYRYI, WĘGIER, KROACYI, SLAWONII, KARYNTYI, KRAKOWA W R. 1910 :: ZDOBYTE ZOSTAŁY NA ROWERACH MARKI ::

PUCH

Generalne zastępstwo tychże rowerów, jakoteż marki:

WAFFENRAD,

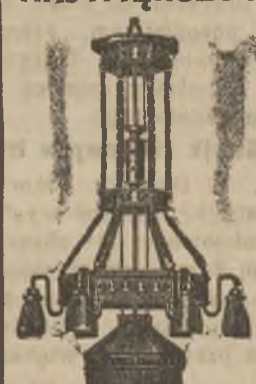
CLEVELAND, IPAG i t. d.

F. LORD, Biuro techniczne i skład rowerów **Kraków, ul. Lubicz 1.**

Pierwszorzędny zakład krawiecki poszukuje **2 zdolnych czeladników** do pracowni. Pracownia z dobrym światłem wygodnie urządzona. Wiadomość w dziale inseratowym „Naprzodu" ul. św. Marka 21.



NAJWIĘKSZY i NAJBOGATSZY WYBÓR LAMP



ELEKTRYCZNYCH, GAZOWYCH i NAFTOWYCH ORAZ WSZELKICH CZĘŚCI SKŁADOWYCH I PRZYBORÓW DO TYCHŻE PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA

MOZES GLASS

KRAKÓW, ul. Miedzuch l. 3.

Z POWODU

ZMIANY LOKALU

sprzedaję do 8 października

wszelkie zegary i zegarki oraz biżuteryę **wyroby ze złota i srebra**

po cenach o **30%** zniżonych

Józef Feil

Grodzka 60.

Modne prawdziwe łańcuszki niklowe



Nr. 4747. **Nikl. żokejski łańcuszek** przedstawiający zaprzężoną czwórkę, dobry, trwały wyrób, 30 cm. długi, K 2·80.

Nr. 4757. **Ładny pleciony łańcuszek** 9-rzędowy z ładnym przesuwaczem, ładny i dobry wyrób, 30 cm. długi, K 4·80, Nr. 5088 ten sam prawdziwy srebrny w udanem wykonaniu K 25.

Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem lub po otrzymaniu należytości przez c. i k. nadwornego dostawcę

HANNS KONRAD

Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 986 (Czechy).

Główny katalog z około 4000 rycin na żądanie każdemu darmo i opłatnie.

RZĄDOWO UPRAWNIONA

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ulica św. Gertrudy 4.

wyrabia pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow. Lek. krak. polecone przez tut. Towarz. Wody mineralne odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież **specyalne lecznicze** jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody mineralne normalne** z przepisu Prof. Jaworskiego. — Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franko.

Nowe pismo! ▪▪ **Nowe pismo!**



TYGODNIK ILUSTROWANY DLA MŁODZIEŻY.

PRENUMERATA WYNOSI:

rocznie 10·— koron z przesyłką **Kor. 2.50 hal.** kwartalnie z przesyłką.

Rocznie **12** tomów **powieści**

BEZPŁATNIE

(za zwrotem 60 h. za tom na oprawę i przesyłkę).

MOJE PISEMKO

Najtańszy Tygodnik obrazkowy dla dzieci K 2·10 kwartalnie z przesyłką.

Redaktorka Marya Bujno Arctowa.

Adres: Księgarnia M. ARCTA, Nowy Świat Nr. 53.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w Galicyi.

DARMO! Żądajcie numerów **DARMO!**

Konserwatoryum

Towarzystwa muzycznego w Krakowie

przyjmuje wpisy do 30 września b. r. na instrumenta dęte (blaszane i drewniane) oraz harfę i kontrabas.

Dla uczniów ubogich a polecenia godnych są miejsca wolne.

Uczniowie zapisani na powyższe instrumenta pobierają bezpłatnie naukę przedmiotów teoretycznych.

ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE MASZYNY DO PISANIA

UNDERWOOD

poleca generalny zastępca na Galicyę i Bukowinę

EMIL URICH

LWÓW Sykstuska 29 Tel. 901 — **KRAKÓW** Szewska 19 Tel. 1164

Szkoła nauki pisania na maszynie - Zakład dla przepisywania i powielania - Wszelkie przybory do maszyn do pisania i powielania - Warsztat reparacyjny

Galicyjski Bank Ludowy

dla rolnictwa i handlu

Towarzystwo akcyjne

we Lwowie ul. Sykstuska 17 · Telefon 1677 i 1678

pod patronatem c. k. uprzyw. aust. Länderbanku.

Wkładki

na książeczki od **20 K** począwszy na

4¼%

Wypłata do 5000 K bez wypowiedzenia. — Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Kantor Wymiany

Kupno i sprzedaż papierów, walut i monet. — Wypłata kuponów. — Zlecenia giełdowe. — Bezpłatne przeglądanie losów. — Przekazy na miejsca kąpielowe i miasta całego świata.

Godziny kasowe od 9-1 i od 3-5.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Odpowiedzialny redaktor: Maryan Pyrzewski. Z Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Filipa 11. Telefon Nr 1219.